



Warszawa, 06-12-2025 r.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Marcin Wiącek

V.7200.98.2025.MŻW

Pani

Paulina Henning-Kloska

Minister Klimatu i Środowiska

Via ePUAP

Szanowna Pani Minister,

w nawiązaniu do dotychczasowej korespondencji dotyczącej funkcjonowania Programu Priorytetowego „Czyste Powietrze”¹ uprzejmie informuję, że liczba skarg wpływających do mojego Biura – pomimo przedsięwziętych przez Ministerstwo działań naprawczych – nie uległa zmniejszeniu. Świadczy to o utrzymywaniu się problemów systemowych w zakresie korzystania przez obywateli ze wsparcia finansowego oferowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej², mającego służyć poprawie ich warunków mieszkaniowych dzięki inwestycjom w nowe, ekologiczne źródła ogrzewania domowego oraz termomodernizację budynku.

Obywatele borykają się z problemami wynikłymi z niedoskonałości przeszłych edycji Programu, jak i z trudnościami, jakie stawiają przed nimi warunki Programu w formie obowiązującej od 31 marca 2025 r.

I. Sytuacja beneficjentów oszukanych przez nieuczciwych wykonawców.

¹ Dalej „Program”

² Dalej: „Fundusz”. Na potrzeby niniejszego wystąpienia Funduszem nazywane będą także wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Kwestią wysoce problematyczną i krzywdzącą dla obywateli, a zaistniałą na gruncie poprzednich edycji Programu „Czyste Powietrze”, jest dochodzenie przez Fundusz zwrotu kwot dofinansowań – wypłaconych bezpośrednio wykonawcom – od samych beneficjentów.

Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w których beneficjenci stali się ofiarami nieuczciwych firm, nierealizujących inwestycji w ogóle, bądź też realizujących je nieprawidłowo. Częstokroć firmy, po uzyskaniu pełnomocnictwa pozwalającego na załatwienie formalności w zakresie procedury dofinansowania (za czym szło także wypłacenie firmie kwoty dofinansowania), całkowicie zrywały z beneficjentami kontakt lub bez uzgodnienia z beneficjentami wnioskowały o najwyższy stopień dofinansowania, samowolnie rozszerzając zakres inwestycji. Dodatkowo, podmioty te nie informowały beneficjentów o podjętych przez nich krokach, nie udostępniały im też dokumentów dotyczących procedury dofinansowania.

Z napływających do Biura RPO skarg wynika, że beneficjenci wiedzą, iż to oni są stronami umów z Funduszem. Nie rozumieją jednak, dlaczego – mimo działania zgodnie z prawem i regulaminem – mają ponosić koszty błędów osób trzecich. Zostają z cudzym długiem i bez oczekiwanej inwestycji poprawiającej warunki mieszkaniowe. W szczególnie trudnym położeniu stawia to osoby starsze i schorowane, dla których zapewnienie optymalnego ciepła w domu wiąże się z wyrzeczeniami budżetowymi (np. rezygnacją z wykupu leków na rzecz paliwa do tzw. „kopciucha”) oraz rodziny z małymi dziećmi, naturalnie podatnymi na infekcje układu oddechowego podczas chłodnych pór roku.

Beneficjenci podkreślają, że dochodzone kwoty przekraczają ich możliwości. O wsparcie występowali właśnie z powodu ograniczonych środków na wymianę źródła ciepła i termomodernizację, więc tym bardziej nie stać ich na zwrot pieniędzy wypłaconych nieuczciwym wykonawcom. Obowiązany jestem w tym kontekście zauważyć, że poczucie krzywdy i niesprawiedliwości u oszukanych beneficjentów pogłębia dodatkowo fakt, iż Program był szeroko promowany, wywołując u nich tym samym wrażenie całkowicie pewnej opłacalności i bezpieczeństwa całego przedsięwzięcia.

Należy stwierdzić, że w odbiorze społecznym, z ofertami wsparcia finansowego ze strony instytucji państwowych – do których wszak zalicza się Fundusz - nierozłącznie wiąże się gwarancja bezpieczeństwa skorzystania z nich przez obywateli. Promowanie programów dofinansowań dodatkowo wzmacnia u obywateli

przekonanie o zapewnieniu ochrony ich interesów przez władze publiczne w razie wystąpienia ewentualnych problemów z realizacją objętego ofertą przedsięwzięcia.

Z komunikatu zamieszczonego na stronie internetowej Programu wynikało³, że proceder nadużyć w działaniu firm wykonawczych został dostrzeżony i rozpoznany przez Fundusz już w pierwszej połowie 2024 r. Wynikiem 4 656 kontroli przeprowadzonych w I półroczu 2024 r., było stwierdzenie nieprawidłowości aż w 12% skontrolowanych umów. Konsekwencją stało się skierowanie przez Fundusz licznych zawiadomień do organów ścigania w przedmiocie możliwości popełnienia przez zidentyfikowane firmy przestępstwa oszustwa, wyłudzenia, podrobienia lub przerobienia dokumentu, poświadczenia nieprawdy oraz posłużenia się dokumentem potwierdzającym nieprawdę. Zawiadomienia pochodziły także od samych oszukanych beneficjentów.

We wskazanym komunikacie poinformowano, że opisany stan rzeczy stał się także powodem czasowego zawieszenia Programu (do 31 marca 2025 r.) i przeprowadzenia jego reformy, zakładającej między innymi wpłatę zaliczki na inwestycję na konto celowe beneficjenta, nie zaś wykonawcy oraz częstsze kontrole na miejscu jej realizacji. Równocześnie, zwracając uwagę na fakt, iż skutki nieuczciwych działań wykonawców ponoszą beneficjenci Programu, **w komunikacie nie zapowiedziano opracowania systemowych rozwiązań mających na celu wsparcie ich w tej sytuacji.**

W skargach kierowanych do Biura RPO głównym zarzutem ze strony oszukanych beneficjentów był więc fakt pozostawienia ich przez państwo z opisanym problemem samym sobie. Zdaniem skarżących powinna im przysługiwać – jako pokrzywdzonym – ochrona prawna chociażby w formie zawieszenia obowiązku zwrotu dofinansowania do czasu zakończenia postępowania karnego i egzekucji komorniczej u nieuczciwego wykonawcy.

Z aprobatą należy zatem przyjąć ogłoszenie o rozpoczęciu przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska prac w przedmiocie ustawy o pomocy poszkodowanym w programie Czyste Powietrze.⁴ Wyrażając nadzieję, że jego szczegółowe rozwiązania będą istotnie stanowiły realne wsparcie dla oszukanych beneficjentów, liczę na jak najszybsze zakończenie prac legislacyjnych.

³ <https://czystepowietrze.gov.pl/wazne-komunikaty/naduzycia-w-ppcp>

⁴ <https://www.gov.pl/web/klimat/ustawa-o-pomocy-poszkodowanym-w-programie-czyste-powietrze>

II. Wymóg posiadania prawa własności domu od minimum 3 lat

Najczęściej krytykowanym elementem obecnej edycji Programu jest wymóg bycia właścicielem nieruchomości przez co najmniej 3 lata przed złożeniem wniosku (z wyjątkiem spadkobrania). Uzasadniono go nadużyciami z poprzednich edycji (np. „przepisywanie domów na wnuczka” w celu wyższego dofinansowania). Obywatele, którzy później kupili domy wymagające termomodernizacji, odbierają to jako formę „odpowiedzialności zbiorowej” i domniemanie nieuczciwości.

W wielu skargach wskazują, że decyzję o zakupie podjęli, licząc na wsparcie z Programu. Często chodzi o stare budynki (z lat 30., 70., 80.) w złym stanie, wymagające pełnego remontu; zakup bywał podyktowany zdrowiem lub sytuacją rodzinną. Samodzielne doprowadzenie domu do standardów cieplnych przekracza ich możliwości finansowe.

Warunek 3 lat własności zaskoczył część osób już po zakupie. Dotyczy to przede wszystkim tych obywateli, którzy dokonali zakupu przed ogłoszeniem nowych zasad, a częstokroć nawet jeszcze przed ogłoszeniem decyzji o zawieszeniu Programu. Obywatele ci decydowali się więc na zakup domu z przekonaniem, że zakwalifikują się do dofinansowania, nie spodziewając się wprowadzenia obostrzeń co do minimalnego okresu pozostawania właścicielem nieruchomości.

Należy w tym miejscu odnotować, że tego rodzaju obostrzenie nie pojawiło się wśród zapowiadanych zmian w Programie, ogłoszonych wraz z informacją o jego czasowym zawieszeniu z 28 listopada 2024 r⁵.

Obywatele wykluczeni z Programu z powodu wymogu posiadania tytułu własności od minimum 3 lat czują się zatem pokrzywdzeni. Nie rozumieją przy tym jego zasadności. Uważają, że przyświecający jego wprowadzeniu cel – czyli zapobieżenie spekulacjom polegającym na wspomnianym procederze przepisywania własności domu na inną osobę – może być osiągnięty w inny bardziej proporcjonalny sposób. Nie jest też dla nich jasne, dlaczego to akurat okres 3 lat posiadania tytułu własności ma zapobiec wskazywanym spekulacjom, a nie np. roku czy 2 lat.

III. Skomplikowane zasady Programu

⁵ <https://czystepowietrze.gov.pl/wazne-komunikaty/czas-na-remont-programu-czyste-powietrze-w-trosce-o-beneficjentow>

Powodem licznych skarg obywateli jest także wciąż utrzymujący się znaczny stopień formalizacji procedury udzielania dofinansowań, a w związku z tym, także rygoryzmu w zakresie konsekwencji ich niedopełniania. Regulaminy poszczególnych edycji Programu przewidują konieczność dopełnienia po stronie wnioskującego o dofinansowanie szeregu formalności w ściśle określonym terminie, pod rygorem odrzucenia wniosku, odmowy wypłaty środków bądź też ich zwrotu – w całości lub w części. Nieprzekraczalnymi (co do zasady) terminami obwarowana jest także realizacja całego przedsięwzięcia (24 i 18 miesięcy od daty złożenia wniosku oraz po 120 dni od daty wypłaty zaliczki w zakresie danej umowy z wykonawcą). Wnioskodawcy i beneficjenci zauważają przy tym, że kategorię rozliczanie ich z wymogów regulaminowych Programu nie znajduje odzwierciedlenia w rzetelności działania Funduszu.

Z powodu wyżej wspomnianej silnej formalizacji procedury udzielania dofinansowań, niejednokrotnie nie mają oni świadomości naruszenia wymogów regulaminowych i wagi popełnionych przez siebie błędów. Twierdzą, że Fundusz nie udziela im w tym zakresie wystarczającego wsparcia, kontakt z pracownikami bywa mocno utrudniony, a informacje o ewentualnych nieprawidłowościach czy brakach wniosków docierają do nich z opóźnieniem.

IV. Nieterminowość działania Funduszu

Duża liczba wpływających do Biura RPO skarg dotyczy nieterminowości ze strony Funduszu – tak w zakresie akceptacji wniosków o dofinansowanie, jak i w wypłaty środków z Programu. Wnoszą je zarówno wnioskodawcy (beneficjenci) Programu, jak i wykonawcy. Określone w regulaminie 60-dniowe terminy na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie i wypłatę środków nie są dotrzymywane.

Jak wskazuje się w regulaminie, terminy te mają charakter instrukcyjny, a ich naruszenie przez Fundusz nie stanowi podstawy do roszczeń ze strony Wnioskodawcy. Z regulaminu nie wynika także, aby mogło to stanowić podstawę do skutecznego ponaglenia Funduszu (o czym szerzej poniżej), czy wiązało się z jakąkolwiek formą rekompensaty z jego strony.

Tymczasem nieterminowość działań Funduszu skutkuje realną krzywdą zarówno dla wnioskodawców i beneficjentów Programu, jak i wykonawców. Ci pierwsi nie są w stanie zapłacić wykonawcy, z którym wcześniej zawarli umowę co z kolei częstokroć znajduje przełożenie na niemożność dotrzymania terminu zakończenia przedsięwzięcia (a więc w rezultacie wypowiedzenia umowy przez Fundusz) lub

wymusza decyzję o zaciągnięciu kredytu na tę okoliczność, a w ostateczności całkowitą rezygnację z inwestycji.

Wykonawcy zaś, nie otrzymując na czas środków, są zmuszeni albo wstrzymać prace – z oczywistą szkodą dla beneficjentów, albo też pokrywać koszty ich dokończenia z budżetu firmy, ryzykując możliwością braku otrzymania zwrotu założonych środków. W przypadku niewielkich firm taka sytuacja może skutkować nawet utratą płynności finansowej, a w końcu bankructwem. O skali problemu świadczą tu nie tylko coraz liczniej wpływające do Biura RPO skargi wykonawców, ale także protesty, jakie miały miejsce w Warszawie 20 listopada 2025 r.⁶

Wezwania do uzupełnienia braków i informacje o nieprawidłowościach są wysyłane z dużym opóźnieniem. Wnioskodawcy przez miesiące sądzą, że dopełnili formalności, a potem nie mogą już spełnić wymogów Programu (np. znaleźć dokumentów, uzyskać wyjaśnień od wykonawcy, skonsultować kwestii technicznych). Skutkiem bywa odrzucenie wniosku, wstrzymanie wypłaty środków lub zakwestionowanie kosztów inwestycji. Docierają do mnie także informacje o przypadkach, gdy opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków pokryły się z datą końca poprzedniej edycji programu (czy też jego zawieszenia). Skutkowało to albo brakiem udzielenia dofinansowania albo też uzależnieniem jego udzielenia od aktualnych, nowych wymogów Programu. Przy tym, te nowe wymogi bądź wykluczały wnioskodawcę z Programu, bądź też utrudniały mu skorzystanie z niego, przewidując mniej korzystne w jego sytuacji rozwiązania lub niższy stopień dofinansowania.

Zdarzają się ponadto sytuacje, kiedy wnioskodawca, z powodu ww. opóźnień zostaje postawiony w sytuacji krytycznej, będąc pozbawionym w czasie jesiennych i zimowych chłódów jakiegokolwiek źródła ciepła – a to w związku z realizacją regulaminowego wymogu demontażu starego pieca i przedłużającym się czasem udzielenia oczekiwanego wsparcia ze strony Funduszu.

Opóźnienia po stronie Funduszu nie wydłużają automatycznie terminu realizacji inwestycji. Program przewiduje, że w okolicznościach niezależnych od beneficjenta — na uzasadniony wniosek — Fundusz może przedłużyć czas realizacji maksymalnie o 6

⁶ <https://businessinsider.com.pl/finanse/fundusze/czyste-powietrze-dzis-protest-w-warszawie-wykonawcy-groza-fala-bankructw/f6tw11>, <https://swiatoze.pl/czyste-powietrze-w-centrum-sejmowej-burzy-co-doprowadzilo-do-protestu-w-warszawie-analiza/>, <https://www.onet.pl/styl-zycia/onetfacet/protest-oszukanych-przez-program-czyste-powietrze-or-onet-rano-finansowo/skmbsg1,86cd1308>

miesiący (nie dalej niż do 30.06.2032 r.). Rozwiązanie to jest jednak uznaniowe, więc beneficjenci nie mają pewności co do swojej sytuacji.

IV. Możliwość odebrania dofinansowania pomimo wcześniejszej akceptacji przedsięwzięcia

W trudnym położeniu beneficjentów stawia także zastrzeżenie, że zawarcie umowy, akceptacja wniosku o płatność, a nawet sama wypłata dofinansowania nie potwierdza prawidłowości przedstawionych przez nich do rozliczenia kosztów realizacji przedsięwzięcia, a tym samym – nie gwarantuje beneficjentom, że nie zostaną oni ostatecznie zobowiązani do zwrotu środków.

Przedsięwzięcie może być sprawdzane przez Fundusz, a także inne uprawnione do tego podmioty publiczne nie tylko w okresie od daty złożenia wniosku do daty zakończenia całości prac (oraz rzecz jasna w toku jego realizacji), ale także – przez 5 lat po tej dacie – czyli w tzw. okresie trwałości. W praktyce oznacza to długotrwałą niepewność po stronie wnioskodawców: aż do zakończenia wszystkich kontroli istnieje ryzyko wstrzymania wypłaty lub wezwania do zwrotu, co może skutkować koniecznością samodzielnego sfinansowania inwestycji mimo wcześniejszej pozytywnej decyzji i wypłaty.

V. Niewystarczająca ochrona prawna interesów adresatów Programu

W większości kierowanych do mnie skarg podnoszona jest kwestia braku łatwo dostępnych środków prawnych gwarantujących poszanowanie słuszych interesów wnioskodawców i beneficjentów, a także uwzględniających ich szczególną sytuację osobistą lub finansową. Przyczynkiem do tego stanu rzeczy jest fakt niepoddania procedury udzielania dofinansowań w ramach Programu reżimowi administracyjnoprawnemu⁷ – na co zwracają uwagę nie tylko sami skarżący obywatele, ale co było także przedmiotem wystąpień Rzecznika Praw Obywatelskich na przestrzeni ostatnich 10 lat⁸.

⁷ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.).

⁸ <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/nie-b%C4%99dzie-kontroli-odm%C3%B3w-dofinansowania-przedsi%C4%99wzi%C4%99%C4%87-proekologicznych-przez-s%C4%85dy-administracyjne>, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-zglasza-watpliwosci-co-do-procedury-przyznawania-dotacji-na-ogrzewanie-proekologiczne>

Obowiązany jestem zauważyć, że Regulamin aktualnej edycji Programu przewiduje dość skąpe rozwiązania w przedmiocie środków „zaskarżenia”, ograniczając się do wyposażenia ubiegającego się o dofinansowanie w **możliwość zwrócenia się do Funduszu o ponowne rozpatrzenie wniosku**. Środek ten przysługuje w przypadku odrzucenia wniosku z przyczyn formalnych lub merytorycznych, a składany jest w nieprzekraczalnym terminie 10 dni roboczych od następnego dnia po dniu wysłania do wnioskodawcy korespondencji elektronicznej lub od daty doręczenia pisma w tym przedmiocie.

Fundusz ma również regulaminowo 10 dni na rozpatrzenie sprawy, który to termin może jednak ulec przedłużeniu (przypadku spraw bardziej skomplikowanych). Termin ten, tak jak i pozostałe dotyczące działania ze strony Funduszu, mają charakter instrukcyjny, a jego przekroczenie nie wiąże się z jakimikolwiek konsekwencjami dla Funduszu.

Jak wnoszę z wpływających do mnie skarg, środek jakim jest ponowne rozpatrzenie wniosku nie zapewnia ochrony interesów obywateli w wystarczającym stopniu. Negatywne rozstrzygnięcia Funduszu są niejednokrotnie skutkiem błędów w komunikacji między wnioskodawcami i beneficjentami, a pracownikami jego jednostek, bądź też ze wspomnianej już wyżej nieświadomości tych pierwszych co do nieprawidłowości w zakresie spełnienia wymogów regulaminowych i trudności w ich zrozumieniu. Zgodnie z regulaminem, ponowne rozpatrzenie pisma wnioskodawcy odbywa się natomiast tylko jeden raz. Kolejne jego pisma w tej sprawie pozostawia się bez rozpoznania.

Przewidziana w regulaminie Programu wewnętrzna procedura ponownego rozpatrzenia wniosku nie zakłada przy tym jego oceny przez niezależny podmiot, co z punktu widzenia obywateli stawia pod znakiem zapytania jej obiektywizm. Wnioskodawcy nie przysługuje zatem poddanie negatywnego rozstrzygnięcia swojej sprawy pod kontrolę wyższej – w założeniu niezależnej – instancji. Weryfikacja prawidłowości odrzucenia wniosku ma tu zatem charakter czysto wewnętrzny. W rezultacie, wnioskodawcy mają wrażenie pozorności i braku obiektywizmu procedury ponownego badania sprawy.

Nie mniej negatywnie obywatele odbierają fakt braku w regulaminie środka, który przysługiwałby im w przypadku opisanych wyżej opóźnień ze strony Funduszu. W chwili obecnej adresatom Programu nie pozostaje w zasadzie nic innego jak godzić się z perspektywą nieterminowych działań Funduszu, bo nie pociąga ona żadnych

konsekwencji dla Funduszu ani nawet obowiązku uprzedzania o przekroczeniu terminów. Obywatele nie mają więc ani skutecznego narzędzia reakcji, ani prawa do informacji o dłuższym oczekiwaniu, co budzi ich zrozumiałe niezadowolenie.

Opisanej sytuacji nie łagodzi możliwość sięgnięcia przez obywateli po instrument, o jakim mowa w art. 227 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego⁹, czyli po skargę na zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw, która może być złożona do organu administracji rządowej sprawującego bezpośredni nadzór nad Funduszem, czyli obecnie – Ministra Klimatu i Środowiska.

Regulamin nie wskazuje jasnych przesłanek przedłużania spraw, ocena nadzorcza ma charakter uznaniowy, a minister nie jest organem wyższego stopnia. Na rozpatrzenie skargi jest miesiąc, brak też obowiązku wyznaczenia Funduszowi nieprzekraczalnego terminu, a ponowna skarga bez nowych okoliczności może zostać pozostawiona bez odpowiedzi i nie podlega kontroli sądowoadministracyjnej. Z tych powodów skarga z art. 227 k.p.a. nie rozwiązuje problemów wynikających z błędów po stronie beneficjentów spowodowanych niepełną lub nieadekwatną informacją o wymaganych uzupełnieniach. Dodatkowo Regulamin przewiduje tylko jednorazowe wezwanie do uzupełnienia dokumentów oraz złożenia wyjaśnień lub korekty wniosku, co dodatkowo pogarsza sytuację wnioskodawców.

Konkludując, obywatelom czującym się niesprawiedliwie potraktowanym przez Fundusz pozostaje w praktyce jedynie powództwo cywilne przeciwko Funduszowi. To droga mało przystępna: wymaga zasobów i wiedzy, a po stronie Funduszu stoi profesjonalne zaplecze prawne.

Postępowanie cywilne, mimo formalnej równości stron, nie kompensuje przewagi instytucjonalnej podmiotu publicznego (brak rozwiązań analogicznych do zasad postępowania administracyjnego, m.in. ciężaru dowodu po stronie organu czy mniejszego sformalizowania). W modelu administracyjnym istnieje też kontrola sądowoadministracyjna, która równoważy pozycję obywatela — w relacji z Funduszem takich gwarancji brak.

W efekcie procedura udzielania dofinansowań (w tym w „Czystym Powietrzu”) nie zapewnia standardów właściwych demokratycznemu państwu prawnemu. Rzecznik

⁹ T.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm., dalej: „k.p.a.”

Praw Obywatelskich podtrzymuje ocenę krytyczną: przy braku instancyjnej i sądowej kontroli rozstrzygnięć błędy są nieuniknione, a obywatele postrzegają działania Funduszu jako arbitralne i nieprzejrzyste.

VI. Konkluzje

Obowiązujące prawo uprawnia Rzecznika Praw Obywatelskich do przedstawiania władzom publicznym ocen i wniosków, wywiedzionych z rozpatrywanych przez niego skarg, zmierzających do zapewnienia skutecznej ochrony wolności i praw człowieka i obywatela i usprawnienia trybu załatwiania spraw. Pozwala ono także Rzecznikowi na wnioskowanie o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, bądź o wydanie lub zmianę innych aktów prawnych w sprawach dotyczących wolności i praw człowieka i obywatela¹⁰.

Mając to na względzie, zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o analizę zasygnalizowanych w niniejszym piśmie problemów i odniesienie się do zgłoszonych w nim zastrzeżeń. Będę przy tym zobowiązany za przedstawienie aktualnego stanowiska w przedmiocie możliwości objęcia procedury udzielania dofinansowań z oferty Funduszu reżimowi administracyjnoprawnemu.

Proszę także o informację o planowanym terminie opublikowania projektu ustawy o pomocy osobom poszkodowanym w programie Czyste Powietrze, a następnie sfinalizowania prac legislacyjnych i wejścia ustawy w życie.

Z poważaniem

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-wydano i podpisano elektronicznie/

¹⁰Art. 16 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1264 z późn. zm.).